



SZTAFETA GÓRSKA

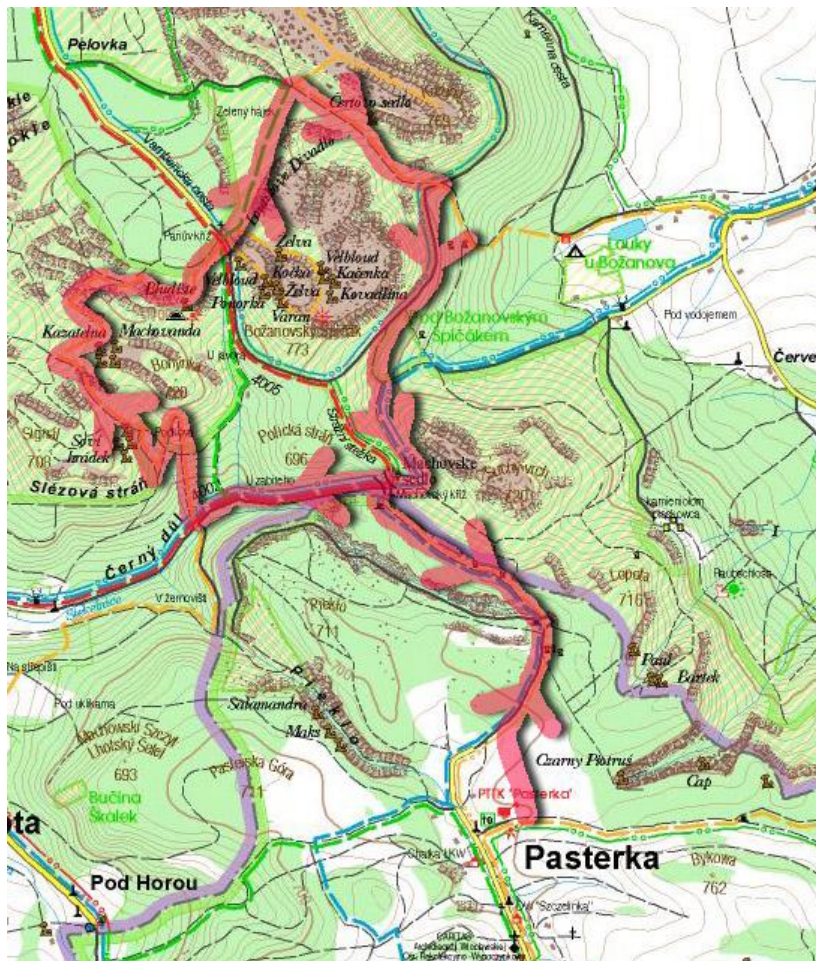
Pasterka, 01.10.2011r.

1 października, w ukrytej gdzieś niemal na krańcach świata, położonej na wysokiej górze, malutkiej wiosce **Pasterka**, po raz drugi odbyła się jedyna w Polsce biegowa **Sztafeta Górską**.



Widok na Pasterkę ze Schroniska na Szczelińcu 905 m n.p.m.

W tej bardzo widowiskowej i pasjonującej imprezie wzięły udział drużyny składające się z trzech zawodników, mające za zadanie przebiec 3 pętle, w sumie 35,4 km (każdy z zawodników miał do pokonanie 1 pętlę o długości 11,8 km i przewyższeniu +/- 430m). Niezwykle malownicza trasa, przy równie malowniczej pogodzie przebiegała po polskich i czeskich **Górach Stołowych**.



Trasa prowadziła szlakami turystycznymi Gór Stołowych.

W sztafecie przeprowadzona była klasyfikacja Mężczyzn (MEN) i Mieszana (MIX)– gdzie w składzie zespołu musiała znaleźć się minimum 1 kobieta.

Bazą i równocześnie biurem zawodów było **Schronisko Pasterka**.



Do startu w imprezie **II DOLDY – Sztafeta Górską**, przystąpiło 14 trzyosobowych drużyn, w tym 5 sztafet MIX. Łącznie 42 uczestników.

Mimo niewielkiej ilości sztafet, na liście startowej kilka mocnych składów, w tym dwie sztafety z Czech – **ISCAREX** i **SPARTAK POLICE** oraz jedna sztafeta z Japonii (!) o równie egzotycznej nazwie **KAPUŚCIANE POLE** ☺ w składzie: **Futoshi Oda, Tetsuo Isogai** i **Shunsuke Osawa**.



Wśród faworytów zespół **SALOMON SUUNTO TEAM** w składzie:

Miłosz Szcześniewski, Rafał Matuszczak oraz **Marcin Świerc**. To właśnie między polską, a czeskimi sztafetami rozegrana została pasjonująca walka o czołowe lokaty, natomiast japońska sztafeta okazała się równie egzotyczna co jej nazwa ☺. Niemniej bardzo mili i wyluzowani ludzie, dodający sporo kolorytu całej imprezie.



Start wraz ze strefą zmian i metą znajdował się tuż obok Schroniska Pasterka.

Piękna i upalna, wręcz nie październikowa pogoda towarzyszyła uczestnikom imprezy od wczesnego poranka aż do późnego zmierzchu.



Zdjęcie przedstawia jedyną chmurkę wypatrzoną na błękitnym niebie

To zupełnie inny rodzaj rywalizacji niż wspólny start wszystkich zawodników, gdzie oczekiwanie na swoją zmianę dodatkowo potęguje napięcie i wzbudza jeszcze większe emocje. Trasa, której początkowy i końcowy odcinek prowadził poprzez rozległe łąki wokół Pasterki, wiodła malowniczymi szlakami Górach Stołowych.



Start pierwszych zmian sztafet.

Jest to jedna z bardziej urokliwych tras górskich, znana w części tym wszystkim, którzy mieli okazję brać udział w Maratonie Gór Stołowych. Wiedzie ona zarówno szerokimi szlakami turystycznymi, jak i wąskimi przesmykami, prowadząc czasem po drewnianych kładkach i ciasnych przesmykach między skałami.

Były momenty, gdy trasa zupełnie znikwała z oczu w labiryncie przejść utworzonych przez sieć regularnych spękań w tej łąwicy piaskowców. Pokonanie trasy pomimo bardzo dobrego oznaczenia, wymagało wzmożonej czujności i spostrzegawczości, gdyż za wyjątkiem pierwszej zmiany, w której wystartowała 14 osobowa grupa biegaczy, w zasadzie na trasie pozostawało się zupełnie zdany na siebie, co w przypadku biegu sztafetowego, przy stosunkowo małej ilości zmian o różnym poziomie było nieuniknione. Była to najczęściej walka z samym sobą by utrzymać narzucone tempo oraz walka z uciekającym czasem.

Trasa została jednak dobrze przygotowana i obyło się bez pomyłek (?), gdyż jak zapowiedział komentator - gdyby się ktoś zgubił to wstyd byłoby się do tego przyznać...

Trasa typowo „anglosaska” z trudnymi podejściami ale także z kilkoma karkołomnymi zbiegami, gdzie skupiając się na tym co pod nogami, można było przeoczyć któreś z oznaczeń. Na szczęście w najbardziej newralgicznych punktach trasy stały osoby wskazujące właściwy kierunek.

Rywalizacja o pierwszą lokatę okazała się zacięta i pełna emocji. Najszybciej pierwszą zmianę ukończył **Martin Vacek z ISCAREXu**, wyprzedzając biegnącego na pierwszej zmianie sztafety **SALOMON SUUNTO Team**, walczącego nie tylko z konkurentami lecz także z nie wyleczoną kontuzją - **Miłosza Szcześniewskiego** aż o 4,5 minuty!...

Jakże długie były to minuty dla pozostałych zawodników Salomona nie trudno sobie wyobrazić. Szalę zwycięstwa przechylił jednak **Rafał Matuszczak**, wyprzedzając rywala z **ISKAREXu (Ales Stransky)** o 4 min i 7 sek. zmniejszając tym samym przewagę Czechów do 24 sekund. Swoim wynikiem 45min.42sek. ustanowił jednocześnie nowy, premiowany ekstra rekord trasy. Zwycięstwo ostatecznie przypieczętował biegnący na ostatniej zmianie **Marcin Świerc** pokonując **Jana Simunka** o blisko 4 minuty.



Marcin Świerc na ostatniej, zwycięskiej zmianie sztafety SALOMON SUUNTO Team

Zwyciężyła drużyna **SALOMON SUUNTO Team** w składzie: **Miłosz Szczęśniewski, Rafał Matuszczak oraz Marcin Świerc** z rezultatem 2 godziny 27 minut i 11 sekund. Drugie miejsce ze stratą 3 min. 35 sek. do liderów zajęła sztafeta **ISCAREX** w składzie: **Martin Vacek, Ales Stransky i Jan Simunek**, z czasem 02:30:46. Na miejscu trzecim kolejna czeska ekipa **SPARTAK POLICE – Mates Vs, Miroslav Hornych i Jan Beran** z wynikiem 02:39:23.

Wśród sztafet mieszanych tzw. **MIX-ów**, udział wzięło pięć ekip, w składzie dwóch mężczyzn oraz jedna kobieta, co było jednym z niezbędnych warunków w celu sklasyfikowania w tej kategorii.

W klasyfikacji tej, zwyciężył zespół **SZNAPKI** w składzie: **Marcin Sznepka, Eugeniusz Sznepka i Magdalena Sznepka**, wyprzedzając o niespełna 4 minuty sztafetę **MKS LUBLINIEC** w składzie: **Mariola Młynarska, Kazimierz Kordziński i Krzysztof Szwed**. Na miejscu trzecim sklasyfikowana została sztafeta **TEMPO WAŁBRZYCH** w składzie identycznym jak w poprzedniej edycji: **Robert Czapiga, Agnieszka Jankowicz i Dariusz Kalita**.

Zakończenie i dekoracja zwycięzców, korzystając z pięknej aury i otoczenia odbyła się tuż przy Schronisku Pasterka. Czekając na tę chwilę i na wciąż będącego gdzieś na trasie ostatniego zawodnika z Kraju Kwitnącej Wiśni, staramy się zjeść sporą porcję smacznego makaronu, nawet z dokładką na wypadek gdyby ktoś jednak dał radę..





Na zdj: Sztafeta japońska – Potrafić cieszyć się z ukończenia biegu, niezależnie od zajętego miejsca - bezcenne...)

Zwycięzcy w kategorii MEN i MIX otrzymali nagrody pieniężne oraz rzeczowe plus puchar, natomiast zdobywcy miejsc II – III nagrodzeni zostali nagrodami rzeczowymi.

Udana kontynuacja imprezy pomimo znacznie mniejszych środków niż przed rokiem. Może też z tego powodu nieznaczny tylko wzrost liczby sztafet z 12 na 14 w porównaniu z rokiem ubiegłym, a może też przez nie dla wszystkich pasujący termin, a wraz z nim trudność skompletowania trzyosobowej ekipy?. Być może przyszłoroczna III edycja **DOLDY Sztafety Górskiej**, zaplanowana na kwiecień 2012 udzieli odpowiedzi na to pytanie.

Impreza dla pasjonatów górskich przygód, oraz ludzi lubiących zespołową rywalizację i odpowiedzialność, gdyż każdy sukces lub porażka ma wpływ na wszystkich członków drużyny.

Niemniej dla mnie wyjazd udany, nie tylko pod względem towarzyszących emocji sportowych, ale także dzięki swoim walorom widokowym, zachwycającymi pięknymi plenerami oraz unikatową rzeźbą terenu.

Aby więcej nie przedłużać, zakończę słowami: „Byle do wiosny!”

Zwycięzcy II DOLDY SZTAFETY GÓRSKIEJ 2011:

Kat. MEN:

SALOMON SUUNTO

Miłosz Szczęśniewski	00:54:28	
Rafał Matuszczak	00:45:42	02:27:11
Marcin Świerc	00:47:01	

ISCAREX

Martin Vacek	00:49:57	
Ales Stransky	00:49:49	02:30:46
Jan Simunek	00:51:00	

SPARTAK POLICE

Mates Vs	00:52:30	
Miroslav Hornych	00:54:36	02:39:23
Jan Beran	00:52:17	

Kat. MIX:

SZNAPKI

Marcin Sznapka	00:53:19	
Eugeniusz Sznapka	01:01:56	03:07:21
Magdalena Sznapka	01:12:06	

MKS LUBLINIEC

Mariola Młynarska	01:08:11	
Kazimierz Kordziński	01:07:12	03:11:20
Krzysztof Szwed	00:55:57	

TEMMPO WAŁBRZYCH

Robert Czapiga	01:13:47	
Agnieszka Jankowicz	01:16:54	03:46:00
Dariusz Kalita	01:15:19	



Organizatorzy zawodów:



Biuro Turystyki Aktywnej KOMPAS Maciej Sokołowski

www.kompas.pl



EKSPLORES Piotr Hercog,

www.eksploris.pl

Kierownik zawodów: Maciej Sokołowski

Sędzia Główny, budowniczy trasy: Piotr Hercog

Autor: Krzysztof Szwed

Zdjęcia: Kazimierz Kordziński, Robert Czapiga TeMMPo Wałbrzych.